

Grzecznie, ale stanowczo: Zełenski próbuje deeskalować relacje z Trumpem

Marcin Jędrysiak

23 lutego w Kijowie odbyła się dwugodzinna konferencja prasowa Wołodymyra Zełenskiego. Dużą jej część zajęły tematy związane ze stosunkami Ukrainy z USA oraz perspektywami zakończenia wojny. Prezydent stwierdził, że:

- **wierzy, iż Donald Trump chce pomóc zakończyć wojnę. Wyraził też nadzieję, że prezydent Stanów Zjednoczonych będzie stał po stronie Ukrainy, a Ameryka nie będzie odgrywała jedynie roli mediatora w rozmowach z Rosją;**
- **negocjacje nie mogą się odbywać bez udziału Kijowa i że nie zaakceptuje porozumienia wynegocjowanego bez ukraińskiego udziału.** W jego opinii przy stole znaleźć się powinny: Ameryka, Europa (rozumiana szerzej niż UE), Japonia i Turcja (nie wykluczył również udziału Chin). Zapowiedział też w najbliższych tygodniach rozmowy z partnerami na temat gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy;
- **gdyby zabrakło amerykańskiej pomocy w przyszłości, to „poważne państwa europejskie” są gotowe do jej zwiększenia.** Należy również wypracowywać zasady wysyłania na Ukrainę europejskich sił pokojowych, m.in. z udziałem Turcji;
- **nie mógł zgodzić się na amerykańską propozycję umowy o eksploatacji ukraińskich złóż, gdyż nie przewidywała ona gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy.** Potwierdził kontynuowanie intensywnych rozmów ze stroną amerykańską na ten temat oraz wolę osiągnięcia pragmatycznego i korzystnego dla obydwu stron rezultatu;
- **pomoc amerykańska dla Kijowa wyniosła nie 500 mld dolarów, jak twierdził Trump, lecz 100 mld.** Wskazał też, że miała ona charakter bezzwrotny. Żądanie przez USA jej zwrotu (z nawiązką) uznał za niesprawiedliwe (i przywołał przykład amerykańskiej pomocy m.in. dla Izraela), a także za związane z ryzykiem precedensu, gdyż podobnej spłaty mogłyby zażądać państwa europejskie;
- **trwa audyt przyznanych na Ukrainie pozwoleń na wydobywanie kopalin, a te wydane niezgodnie z prawem będą unieważniane.** Ogłosił gotowość do przyjęcia amerykańskich inwestycji i przyszłego podziału zysków z eksploatacji krajowych złóż w proporcji 50/50%;
- **najlepszą gwarancją zaangażowania amerykańskich środków na Ukrainie byłoby zapewnienie im bezpieczeństwa poprzez obecność na miejscu żołnierzy USA.** Wpisanie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy do umowy dotyczącej wydobywania minerałów jest

niezbędne;

- rozumie sprzeciw Stanów Zjednoczonych i kilku krajów Europy wobec szybkiego przyjęcia Ukrainy do NATO, lecz zaznaczył, iż temat ten cały czas powinien być „na stole”. Zapytany przez jednego z dziennikarzy oznajmił ponadto, że jeśli warunkiem pokoju lub wejścia do Sojuszu byłaby jego rezygnacja ze stanowiska, to jest na nią gotowy;
- **zagraniczni partnerzy nie naciskają na przeprowadzenie wyborów na Ukrainie.** Nie widzi też technicznej możliwości zorganizowania ich w czasie wojny. Zadeklarował, że nie obraził się na Trumpa za nazwanie go dyktatorem, gdyż nim nie jest;
- **nie obawia się odcięcia Ukrainy od sieci Starlink** ze względu na to, że dostęp do niej jest płatny, a jego koszt ponoszą na razie zagraniczni partnerzy (podziękował Polsce i Niemcom).

Komentarz

- **Zełenski dał jasno do zrozumienia, że nie zaakceptuje żadnego porozumienia dotyczącego zakończenia wojny uzgodnionego bez udziału Ukraińców.** W razie przyjęcia jego niekorzystnego wariantu Kijów będzie kontynuował opór w oparciu o własne zasoby oraz pomoc Europy. Wzmocnieniu tego przekazu służyło wspomnienie już na samym początku o zbliżających się rozmowach na temat gwarancji bezpieczeństwa z partnerami europejskimi i podkreślenie niemal codziennego kontaktu z przywódcą Francji Emmanuelem Macronem. Prezydent zasugerował, że udział Ukrainy w ponoszeniu kosztów wojny stale rośnie i Kijów będzie nadal toczył wojnę nawet bez pomocy USA.
- **Pojednawczy ton Zełenskiego należy traktować jako wyraz chęci wyjścia ze spirali retorycznej eskalacji z Trumpem,** do której doszło w ostatnich dniach. Ukraiński przywódca wykorzystał konferencję do spokojnego, lecz asertywnego wytłumaczenia stanowiska państwa w sprawie umowy o wydobywaniu surowców. Używał argumentów biznesowych, a także akcentował wzajemne korzyści, jakie mogłyby odnieść oba kraje z zawarcia porozumienia, w tym sprawiedliwy podział zysków z inwestycji, oraz praktykę Stanów Zjednoczonych stosowaną wobec innych sojuszników.
- **Odrzucenie przez Kijów amerykańskiej propozycji umowy dotyczącej eksploatacji surowców nie przekreśla rychłego porozumienia w tej sprawie.** Według szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka strony prowadzą zaawansowane rozmowy na ten temat, a amerykańskie inwestycje mogą być elementem gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Wicepremier Olha Stefaniszyna oznajmiła zaś, że odnośne negocjacje z USA są bliskie zakończenia, a prawie wszystkie kluczowe kwestie zostały już uzgodnione.